

Opera "Zapomniani chłopcy"

--- Wysłannicy Ery Tensho ---

Autor scenariusza: Edward J. Ishita
Interpretator: Magdalena Melkowska-Enjoji

Preludium

AKT PIERWSZY

- Scena 1. Wyjazd
- Scena 2. Franciszek Ksawery
- Scena 3. Sztorm
- Scena 4. Kraj Chwały

AKT DRUGI

- Scena 1. Prześladowania
- Scena 2. Misja
- Scena 3. Śmierć Mancio
- Scena 4. Wygnanie Martino
- Scena 5. Michael porzuca wiarę
- Scena 6. Męczeństwo Juliana
- Scena 7. Koniec podróży

Występują

[AKT PIERWSZY]

Wędrowiec S

Wysłannicy (Głosy żeńskie)

Mancio

Michael

Julian

Martino

Ksawery (Recytatyw)

Yajiro (Recytatyw)

Bernard C.T

Valigniani Br

Daimyo T

Kobieta S

Papież Grzegorz XIII

Król Hiszpanii i Portugalii Filip II

Chór mieszany, chór żeński, chór dziecięcy, tancerze

[AKT DRUGI]

Wędrowiec S

Hideyoshi T

Kobieta S

Valigniani Br

Mancio Br

Michael Ms

Julian B

Martino T or S

Machinoue (Matka Mancio) Ms

Yodogimi i jej słudzy

Mnich buddyjski

Wieśniak I, II

Urzednicy/strażnicy

Chór mieszany, chór żeński, chór dziecięcy, tancerze

Preludium

AKT PIERWSZY

Scena 1. [Wyjazd] (Nagasaki, rok 1582)

--- ludzie, wędrowiec, kobieta, chłopcy ---

W tle małe wzgórze pokryte mogiłami o różnych kształtach.

Duch Ojca Kolbe pojawia się jako samotny wędrowiec przybywający z daleka.

(1) Głos wędrowca

Wędrowiec "lu....."

Duch Ojca Kolbe wyłania się z drugiej strony galaktyki.

Wędrowiec:

"Stałem się duchem i powróciłem do Nagasaki w Japonii. Mieszkałem tam wśród Japończyków. Ludzie nazywali mnie Ojciec Kolbe. Nigdy o nich nie zapomniałem, nawet wtedy, gdy byłem więziony w Obozie Koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Tu oto spoczywają zapomniani chłopcy, którzy 400 lat temu wrócili do Nagasaki ze swej podróży po świecie.

Pragnę przekazać ich żarliwe uczucia wiary ludziom w Polsce.

Chłopcy, moi chłopcy zmartwychwstańcie! Zmartwychwstańcie teraz!"

Gdzieś z oddali nadchodzi Wędrowiec i kobieta ubrana w niebieski płaszcz. Wędrowiec śpiewa łagodnie pocieszając wszystkie samotne gwiazdy rozproszone we wszechświecie. Po przybyciu do grobów, gdzie spoczywają wysłannicy Ery Tensho, rozmyśla o tym jakimi byli wspaniałymi ludźmi i podejmuje decyzję aby ich wskrzesić.

Wędrowiec znika i ogląda przedstawienie gdzieś z tyłu sceny.

(2) Chór mieszany 'Chłopcy zmartwychwstańcie!'

Chór " Chłopcy zmartwychwstańcie!

Zapomniani chłopcy, chłopcy zmartwychwstańcie, teraz!
Zbudźcie się ze swojego snu i wspomnijcie waszą wspaniałą podróż,
odważną bitwę, waszą radość i smutek
Chłopcy, zmartwychwstańcie, tu i teraz."

Jedna z mogił powstaje, zrzuca czarne szaty i podąża w dół. To chłopiec w bieli. Pozostali chłopcy idą za nim.

Ukazują się spokojne sceny z życia wiejskiego. Chłopcy dołączają do śpiewających wieśniaków, tańczą i wykonują jak oni codzienne czynności.

Valigniani (Ksawery) stoi za nimi. Rozmowa pomiędzy nimi przechodzi w pieśń.

(3) Dialog pomiędzy ludźmi i chłopcami

Chłopcy i ludzie żalą się jeden drugiemu. Każdy ma dowolność w wypowiedaniu swej kwestii lub improwizuje. W tej scenie czterej wysłannicy pokazują swoją indywidualność, osobowość.

Chłopcy "Wyruszę w podróż." "I ja wyruszę w podróż."

"Do Rzymu, wiecznej stolicy" "Razem z Ojcem" "Podążając za słowami Boga" "Jako świadek nauki o Bogu" "Do wielkiego świata za oceanem" "Święta Maria będzie nas strzec" etc.

Ludzie "Dokąd idziecie?" "Dlaczego? Tak daleko?" "Do nieznanego zachodniego państwa." "Nie idźcie." "Nie będziecie w stanie wrócić do swych domów." "Zostawiacie nas samych." "Stop!" "Mancio!" "Michael!" "Julian!" "Martino!" etc.

Valigniani (Ksawery) "Zacznijmy."

(4) Valigniani solo oraz grupa chłopców

"Podróży, jesteś naszym wielkim marzeniem.
Zapraszasz nas w dalekie strony.
Chcemy zobaczyć wielki świat.
Wielki świat jest nasz.

Oh, snujemy plany o podróży.
Rozmyślamy o bezkresnej podróży.
Ale coś dawno zapomnianego dziś kielkuje silnie w naszych piersiach.

Ta podróż wymknęła się z naszych umysłów zanim się zorientowaliśmy.
Ale teraz zaczniemy podróż z Tobą, Boże.
Wielki świat jest nasz.
Oh, snujemy plany o podróży.
Rozmyślamy o bezkresnej podróży.
Ale coś dawno zapomnianego dziś kielkuje silnie w naszych piersiach.

(5) Chór mieszany 'Dlaczego?'

"Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?

Po co tam idziecie?

Dlaczego zamierzacie przebyć morza i góry,
Zostawiając swoich kochanych przyjaciół?

Dokąd zmierzacie?

Czemu wykraczacie poza horyzont nieba i morza,
Zostawiając wasze drogie stare wioski?

Dokąd idziecie? Dokąd....."

(6) Grupa chłopców 'Uwierzmy w dzieła Boże.'

Wszyscy "Uwierzmy w dzieła Boże. Bóg stworzył wszystko we wszechświecie.
Tylko 1/2 "Przemierzmy wielkie morza, spełniając wolę Boga."
Solo 3 "Nie bójcie się."
Solo 4 "Nie smućcie się."
Tylko 1/2 "Bóg będzie nas chronił."
Wszyscy "Uwierzmy w dzieła Boże. Bóg stworzył wszystko we wszechświecie."
Tylko 1/2 "Powrócimy w chwale Boga."
Solo 3 "Do naszych rodzinnych wiosek."
Solo 4 "Do naszego umiłowanego ludu."
Tylko 1/2 "Bóg pozwoli nam wrócić do domu."
Wszyscy "Uwierzmy w dzieła Boże. Bóg stworzył wszystko we wszechświecie."

Światło gaśnie

Kiedy światło się zapala, widać spokojną wioskę na tle której daimyo (pan feudalny) leniwie przedstawia sztukę Noh 'Futari Shizuka'.
Nagle przynoszą wieści o ataku wroga.....

Światło gaśnie.

Scena 2. [Franciszek Ksawery] (Malacca-Kagoshima, około 1550 roku)

--- Wędrowiec, Kswery, Yajiro, Ninshitsu(arcykapłan), Bernard ---

(7) Krótka gra Ksawerego

(Krótkie przedstawienie Ksawerego pokazujące jego działalność, pomoc ubogim i chorym w czasie wojen prowincjonalnych w Japonii .)

Wędrowiec "Okolo 30 lat przed tą historią, pewien Europejczyk przybył na wyspę Kiusiu i głosił tam nauki Chrystusa. Był to Franciszek Ksawery."

Ksawery "Bóg wysłał mnie do nieznanych krajów. Wyruszam w długą i niebezpieczną podróż. Moi przyjaciele i szanujący mnie ludzie są tym wielce zdziwieni. Ale to ja jestem zdziwiony, jak słaba jest ich wiara! Wszechmocna siła Boga rozciąga się nad całym światem; dlatego nie boję się niczego innego, jak tylko Boga samego."

Yajiro "Proszę ocal mnie. Zabiłem człowieka. Proszę pomóż mi. Czuję straszny ból w piersi."

Ksawery "Dla tych, którzy szukają zbawienia, pójdę nawet na koniec świata, gdyż taka jest wola Boża."

Ksawery podchodzi do Jajiro – czule go obejmuje, uczy go o Bogu w niebiosach, po czym udziela mu chrztu świętego.

Yajiro - "Ksawery, bardzo Ci dziękuję, zostałem ocalony. (Płacze) nawet ktoś taki jak ja....."

Ksawery "Teraz jesteś uczniem Chrystusa, jesteś chrześcijaninem."

Yajiro - "Jestem pierwszym Japończykiem, który przyjął chrzest ... Proszę ... Proszę zostań w Japonii! Nikt inny nie może pomóc tym biednym ludziom. Bardzo cierpię z tego powodu."

Ksawery "Jeśli taka jest wola Boga, niczego się nie ulękniemy!
Przekazuj Ewangelię Pańską całemu swojemu krajowi. "

Yajiro – prowadzony przez Ksawerego dociera w końcu do Kagoshimy.
Twarz Ksawerego jest szczęśliwa. Na twarzy Yajiro maluje się duma.

W czasie Ery Walczących Prowincji część ludzi cierpiała ogromną biedę. Większość Japończyków nie rozumiała Ksawerego, traktowano go źle i ośmieszano. Ale on mimo wielu trudności, postanowił nawracać i chrzcić ludzi.

Yajiro - "Oto co mówi Ksawery."

"Ludzie, czas cierpienia właśnie się skończył. Bóg ocali każdego kto cierpi i jest biedny. W tym celu Bóg zesłał na ziemię swego syna Chrystusa.
Ci, którzy w to uwierzą będą ocaleni!"

Wieśniacy "Kłamstwo!" "Cóż to za historia!"
(Ktoś rzuca kamieniem)

Nishitsu, wysoki rangą mnich buddyjski, który z bliska obserwował całą sytuację, przemówił do ludzi.

Yajiro - "Przestańcie! Co robicie ?"
Ksawery powstrzymuje Yajiro - Bernard patrzy na tą scenę z oddali.

Ninshitsu "Ludzie, to przybysze z daleka, czyż nie należy uszanować ich wysiłku? "
Ludzie patrzą na Ninshitsu i rozchodzą się. Yajiro – nadal objaśnia.

"Ksawery podążasz drogą, w którą wierzysz. To cudowna pasja. To co mówisz jest ważne także dla nas, którzy kroczą drogą Buddy. Kiedy patrzysz na naszych mnichów buddyjskich, którzy nic nie robią, możesz być rozczarowany ich postawą... Jednakże twoje nauki tak

wspaniałe w twoim kraju, tu mogą spotkać się z niezrozumieniem. "

Ksawery: "Dziękuję ci, dziękuję ci za twą radę, ale istnieje tylko jeden Bóg w niebiosach, stwórciel wszystkiego. A tu, w tym kraju ludzie ciągle czczą bożków, modlą się do gór i roślin jak do bogów. Wielu ludzi pójdzie za to do piekła..... "

Ninshitsu patrzy lekko zdenerwowany, ale Ksawery kontynuuje.

Ksawery: "Czy możesz zostawić tych ludzi w niewiedzy?"

Ninshitsu: "To tak samo jak my czcimy Buddę i Kanon, tak jak wy czcicie Jezusa na krzyżu i Marię.

Ludzie czczą wiele rzeczy w naturze, jako że wszystko w naturze może być Bogiem. Ludzie tak to czują w sercach."

Ksawery "Nie! To Bóg stworzył naturę. Bóg stworzył wszystko!"

Ninshitsu stoi w milczeniu.

Ninshitsu: Czy nie rozumiesz, że my żyjemy razem z naturą.

Ksawery, muszą być inne sposoby aby pomóc ludziom w tym kraju.

Jesteśmy miłośnikami wobec każdego stworzenia i kochamy nasze przemijające życie."

(Niespodziewanie Yajiro – podchodzi do Ninshitsu)

Yajiro - "To kłamstwo! Kiedy tak bardzo cierpieliśmy, ty tylko patrzyłeś, nie zrobiłeś nic by nam pomóc! To nie jest miłosierdzie."

Yajiro odchodzi, tymczasem Bernard podchodzi do Ninshitsu.

Bernard "Ksawery myśli bardziej o przyszłości niż o przeszłości.

Kocha ludzi żyjących tu w Japonii. "

Ksawery "Chciałbym zaprowadzić do raju wielu ludzi w tym kraju.

Moja miłość dotrze do ludzi w całej Japonii, pewnego dnia...

Panie, Twoja miłość jest też moją miłością. Poprowadźmy Japonię do Królestwa Bożego! "

Ninshitsu cicho wstaje: " Nie każdy z nas chce tej miłości. "

Ksawery patrzy jak Ninshitsu odchodzi. Tymczasem Bernard spokojnie podchodzi.

Bernardo "Ksawery, wielu biednych ludzi odrzuconych do tej pory, dzięki twoim naukom zostało ocalonych. Wierzę w Chrystusa Pana. I wierzę w wieczne życie. Ojcze, zabierz mnie do twojej ojczyzny, do kraju Chrystusa."

Ksawery "Bernardzie ..." (i tu zostaje mu udzielony chrzest.)

Bernard "Odrodziłem się otrzymując imię Bernard."

Ksawery rozmyśla o sytuacji w Japonii i mówi do siebie.

Ksawery " Wysyłam przed oblicze Papieża tego młodego chłopca Bernardo, jako pierwszego wysłannika z Japonii."

Ksawery i Bernard odchodzą.

Wędrowiec "A po Ksawerym jeszcze wielu misjonarzy przemierzyło oceany i przybyło do Japonii, aby pomóc młodym ziarnom wykiełkować w wierze. Wkrótce też Jezuita Valigniani wyśle czterech japońskich chłopców, Ito Mancio, Chijiwa Michael, Hara Martino i Nakaura Julian do Europy jako wysłanników lordów feudalnych z wyspy Kiusiu. Zadaniem chłopców jest opowiedzieć światu o sukcesach pracy misjonarskiej. Mają też pozyskać więcej pieniędzy i wsparcia od krajów Europy. A wszystko po to aby uczynić z Japonii kraj chrześcijański.

(Można dodać pewne wydarzenia historyczne, kulturalne dotyczące miejsca, w którym ta opera się odbywa.)

Scena 3. [Sztorm] (Nagasaki rok 1582)

--- Valigniani, daimyo (Japoński lord feudalny), chłopcy, ludzie, kobieta i chór dziecięcy, tancerze ---

Z prawej strony sceny wychodzi Valigniani, a z lewej pojawia się daimyo.

(8) Duet Valigniani (Br) i daimyo (Ten)

Valigniani "Japonia to kraj, gdzie słońce wstaje najwcześniej na świecie. Nie gardź japońskim ludem bo to mądry naród. Wyślij japońską młodzież do Rzymu, miasta Boga.

Daimyo "Jedna wojna podąża za drugą. Panie, nie wiem kiedy te wojny się skończą. Słyszałem, że ksiądz wysyła młodych chłopców jako moich wysłanników. To dobrze. Jeśli jest to wola Boga, liczę na dobre zbiory."

Valigniani i Daimyo "Młodzieńcy, otwórzcie swe serca i patrzcie."

Daimyo "Wielki i rozległy świat"

Valigniani "Wspaniałe katedry i świąteczne procesje."

Valigniani i Daimyo "Młodzieńcy, pozwólcie niech wszystko co ukazuje chwałę Boga zostanie wyryte głęboko w waszych umysłach."

Daimyo zwołuje poddanych aby tańczyli i śpiewali świąteczne pieśni jak Furu (tradycyjny taniec z Nagasaki), aby uczcić wyjazd chłopców.

Dzieci podbiegają do chłopców kiedy ci wchodzą na pokład statku.

(9) Chór dziecięcy i kobieta 'Chodź do domu, moje drogie dziecko."

Chór "Chodź do domu, moje drogie dziecko. Wszyscy na ciebie czekają.

Z tęsknoty za dalekimi krajami, wyruszyłeś w podróż.

Jestem pewna, że w czasie swoich wojaży, marzysz o swojej rodzinnej wiosce i o znajomych małych kwiatkach przy drodze.

Chodź do domu moje ukochane dziecko, obudź się ze snu,

Wracaj do mej matczynej piersi."

Portugalski statek w tle zaczyna się poruszać.

(10) Nowoczesne tańce, głosy, instrumenty muzyczne.

Chłopcy "To zachodni wiatr ! Zdejmijcie żagiel !" "Oh, Boże!" "Oto nadchodzą czarne chmury !" "Zbliża się burza!" "Jak wieje. To sztorm!" "Trzymajcie się krawędzi. Uważajcie by nie wypaść za burtę." "Ojcze, proszę pomóż mi." "Mamusi!" etc.

Valigniani "Nie bójcie się. Wierzcie w Boga. Módlcie się, módlcie się głośno."

Valigniani i chłopcy klęczą i odmawiają "Modlitwę Pańską" po Łacinie i po Japońsku.

Sztorm jest przedstawiony za pomocą instrumentów muzycznych i tańca.

Przedstawiane są sceny z życia chłopców w Macao, Malacca, Cochin lub Goa.

Scena 4. [Kraj Chwały] (Europa rok 1584)

--- Król Filip II, ludzie, chłopcy, duch Bernardo ---

(11) Hiszpańska świąteczna muzyka z szesnastego wieku

Następuje video projekcja ilustrująca pobyt chłopców w Europie (kościół, bazylika, tańce itp.).

(12) Powitalne pieśni i tańce – Hiszpańskie ludowe piosenki -

Na polecenie Króla Filipa II, wysłannicy tańczą jeden po drugim; Julian jako ostatni, tańczy z grubą starszą kobietą co wywołuje serdeczny uśmiech na twarzy Filipa II.

(Piosenki hiszpańskie mogą być zastąpione portugalskimi lub włoskimi.)

Chór "Hacer corros, caballeros,
 Hacer corros y escuchar,
 Porque al sol de la trompeta
 la gitana va a bailar.
 Baila, gitanita, salada y bonita,
 Que canta y que baila con mucho primor,
 Con sus zapatitos, salados bonitos,
 La nina mas guapa quien eslijo yo.
 Al lindango, al lindango, al lindango!
 Las cerezas se cogen del rabo
 Ay, los higos, los higos, los higos!
 A la media vuelta se quedan torcidos."

Chór znika ze sceny, pozostają tylko chłopcy.
W tle widać grób Bernarda.

Julian "Byłem taki zdenerwowany!"

Martino "To naprawdę mili ludzie, nieprawdaż?"

Mancio "Przybyliśmy do cudownego kraju. "

Wszyscy "Do Europy!"

Michael ""Ale co robi Bernardo? "

Martino "Jestem pewny, że został wspaniałym księdzem "

Mancio "Bo przybył tu jeszcze zanim się urodziliśmy... "

Michael "Chcę go zaraz zobaczyć, na pewno będzie zaskoczony kiedy nas zobaczy "

Martino "Nikt nam nie uwierzy, że zostaliśmy tak ciepło przyjęci gdy będziemy wszystkim opowiadać w Japonii "

Julian "Od tej pory będziemy robić wielkie rzeczy, których przed nami jeszcze nikt nie dokonał! "

Martino "Czy to wszystko nam się tylko śni? (Michael uderza Juliana w policzek). "

Julian "To nie sen " (patrzy na Michaela)

Mancio "Nie mogę się doczekać powrotu do Japonii "

Michael "Ale, czy kiedykolwiek pomyśleliście, że my, tak ciepło dziś witani za setki lat będziemy zapomnieni?"

Julian "Oh, tam jest japoński grób."

Michael (podchodząc do nagrobka) "Bernard..... "

Wszyscy czterej "Ahhh! Ten grób... "

(13) Chłopcy śpiewają w grupie/Bernard recytuje i śpiewa arię

Chłopcy "Jeszcze jeden zapomniany chłopiec tu spoczywa.

Bernardo, chłopiec z Kagoshimy w Japonii, śpi samotnie.

Ale pewnego dnia i my umrzemy, i my zaśniemy.

My też kiedyś zostaniemy zapomnieni."

Duch Bernarda

(Recytatyw) "Nie, nie czuję się samotny. Ojciec Ksawery dał mi nadzieję. Czekam na dzień zmartwychwstania."

(Aria) "Słońce wschodzi i słońce zachodzi.
Wiatr wieje w kierunku południowym i północnym.
To co ma się stać na tym świecie, już zdarzyło się
w przeszłości.
Co ludzie zrobią w przyszłości, ludzie już doznali tego
w przeszłości.
"Słońce wschodzi i słońce zachodzi. .
Wiatr wieje w kierunku południowym i północnym."

Chłopcy "Chłopiec przepełniony nadzieją czeka żeby się zbudzić.
Bernardzie, dziękujemy Ci za Twą odwagę i siłę.
Czekasz już tak długi czas.
Ah, my też chcielibyśmy być światłem, które jaśnieje nad światem."

Wędrowiec

W owym czasie, czterech nastoletnich japońskich wysłanników, zachęconych przez Bernarda, odwiedziło w Rzymie grób Stanisława Kostki, który przebywał tam w 1585 roku. Spotkali się także z Bernardem Maciejowskim arcybiskupem gnieźnieńskim, późniejszym prymasem Polski, który przebywał w Rzymie jako poseł ówczesnego Króla Polski. Na polecenie Bernarda Maciejowskiego kilka Hymnów Dawida zostało przetłumaczonych na język japoński. Zostały one w Japonii przyjęte z entuzjazmem. Było to pierwsze Polsko-Japońskie oficjalne spotkanie.

Tak więc nadszedł czas dla tych czterech chłopców aby powrócić do Japonii. Cała Europa pokłada w nich nadzieję. Owi wysłannicy byli jeszcze dziećmi kiedy opuszczali Japonię, teraz są już dorośli.

Mancio "Dziękuję. Zrobię wszystko aby przypodobać się Bogu. Pokonam wszelkie trudności. Będę żył dla biednych i strapionych."

Martino "Będziemy filarami kościoła w Japonii. Japonia będzie odrodzona. Boże spójrz i zobacz nas."

Michael "Boże, proszę daj mi więcej siły... Jestem niespokojny. Proszę nie porzucaj mnie."

Julian "Papieżu, dziękuję Ci. Pozwól by Japonia była krajem Boga. Wchodzimy na drogę

Chrystusa. "

Chór pojawia się ponownie.

(14) Chór mieszany 'Sonet pożegnalny' - według Vitale Papazzoni -

Przed Papieżem:

Chór "Ritornati felici a Regi usi
Dal ciel dilette giouini regali,
Hor che da falsi Dei caduchi e frali
Sete col uero Dio fatti de' nostri."

Chłopcy błogosławieni przez Boga, powrócą do swego kraju bezpieczni i zdrowi. Trzymajcie się z dala od fałszywych bogów, a bądźcie zawsze z jedynym prawdziwym Bogiem. Niech azjatycki ląd i morze uśmiechną się do was i niech nie spadnie na was żadne zło. Niech wasze dusze odpoczną w niebie, kiedy nadejdzie odpowiedni czas.

.

Wysłannikom podane są instrumenty muzyczne.

"L' Asia, la Terra, e' I Mar sempre si mostri
Propitio a uoi; lontan sian tutti i mari;
E al fin quel che piu importa a noi mortali,
Godan uostr' Alem ne i superui chiostrì."

Z tą nadzieją, z tą modlitwą, Rzym i cała Italia wysyłają was z powrotem do Japonii, z pozdrowieniami dla waszego władcy. Z nadzieją, że ta prawdziwa wiara zostanie rozśławiona w waszym kraju daleko jak okiem sięgnąć."

"Che con questo desio con questi uoti
V' acompanga con Roma Italia tutta
E a uostri Re nulle saluti manda.
Prega ne i prieghi, sian d' efetto nuoti,
Che questa uera fe, ch' e a lor condotta,
Da Regni lor, ne Regni altrui si spanda."

Preludium do aktu drugiego

AKT DRUGI

Scena 1. [Prześladowania] (Kyoto rok 1591)

--- Hideyoshi, Yodogimi i jej słudzy, Valigniani i jego wysłannicy, ludzie ---

Po preludium, wyłannicy stojący przed Hideyoshi rozpoczynają swoją muzykę.

Obok Hideyoshi siedzi Yodogimi. Słudzy pozostają z tyłu.

Przed nimi stoją ludzie.

(15) Stara Portugalska pieśń ludowa

Kiedy wysłannicy kończą swą muzykę, Hideyoshi nakazuje Mancio podejść bliżej.

Hideyoshi "Ito Mancio, czy chciałbyś należeć do mojego dworu?"

Mancio siedzi spokojnie. Yodogimi szepcze coś do ucha Hideyoshi.

Nagle Hideyoshi wstaje.

Valigniani i jego wysłannicy idą naprzód sceny i wysłuchują Hideyoshi.

(16) Recytatyw i aria Hideyoshi, chór żeński, chór mieszany

Hideyoshi (recytatyw) "Nigdy nie pozwolę Ojcu nawracać moich ludzi na Chrześcijaństwo.

Nie pozwolę zniszczyć naszych świątyń tu w Japonii. To niebywałe!

Yodogimi i jej słudzy "Masz rację. Masz rację."

Hideyoshi (do ludzi) "Dobrze posłuchajcie! To czy zostaniecie Chrześcijanami zależy od was. Ale czyż nie uważacie, że to co zrobił ten człowiek jest oburzające?

Chciałbym być sprawiedliwy wobec wszystkich. Zrozumieliście?"

Ludzie "Masz rację. Masz rację."

Hideyoshi (aria) "Japonia zawsze była krajem wielu bogów. Żyjemy pod ich opieką. Któż nie szanuje tych duchów? Nie pozwolę tej złej chrześcijańskiej religii, wejść do naszego kraju. Nie potrzebujemy europejskiego Boga."

Yodogimi i jej słudzy "Twoje słowa są godne władcy Japonii."

Hideyoshi (mówi do siebie i znika ze sceny)

"Kto zna moje serce? Zrobiłem to co trzeba! Tak, postąpiłem słusznie."

Wspaniałe szaty i instrumenty muzyczne zostają odebrane wysłannikom. Ale Julian zatrzymuje swój instrument.

Yodogimi, jej słudzy i pozostali ludzie opuszczają scenę.

Valigniani i wysłannicy klękają i modlą się.

Ze Sceny 2, Określone miejsca na scenie oznaczają różne regiony w Japonii.

Pojawia się wędrowiec śpiewający pierwszą część pieśni

Wędrowiec "Przejąwszy od Bernarda marzenie o posłudze misjonarskiej, pełni nadziei, chłopcy wyrosli na wspaniałych młodzieńców i wrócili do Japonii. Wędrują po krainach tego kraju z nadzieją, że zbawią ludzi ucząc ich o Chrystusie."

Wędrowiec znika.

Pojawia się kobieta.

Scena 2. [Misja] (Kiusiu i inne rejony Japonii od roku 1600)

1591 do około

--- Valigniani, wysłannicy, kobieta, ludzie ---

Valigniani wstaje spokojnie.

Wysłannicy "Ojcze!"

Valigniani "Nie martwcie się. Bóg z pewnością nas poprowadzi. Wykonujcie swoją posługę! Bóg ześle najsurowszą próbę dla tych co potrafią znieść największe cierpienie."

(17) Kobieta "Chodź do domu, moje drogie dziecko."

Kobieta "Chodź do domu, moje drogie dziecko. Wszyscy na ciebie czekają.
Z tęsknoty za dalekimi krajami, wyruszyłeś w podróż.
Jestem pewna, że w czasie swoich wojaży, marzysz o swojej rodzinnej wiosce i o znajomych małych kwiatkach przy drodze.
Chodź do domu moje ukochane dziecko, obudź się ze snu,
Wracaj do mej matczynej piersi."

Michael słucha pieśni kobiety. Kobieta śpiewa dalej.

Valigniani "Michael, co się stało? Zapomniałeś o swojej misji jako Jezuita?"
"Jesteśmy jak żołnierze i musimy walczyć dla Jezusa."

Valigniani wydaje polecenie i każdy z nich idzie na swoje miejsce.

Valigniani "Panie, moja Japonia będzie krajem Boga! Proszę, prowadź tych czterech młodzieńców."

Valigniani wyrusza do Macao.

(18) Chór żeński "Słońce wschodzi i słońce zachodzi.
Wiatr wieje w kierunku południowym i północnym.
To co ma się stać na tym świecie, zdarzyło się już
w przeszłości.
Co ludzie zrobią w przyszłości, ludzie zaznali już tego
w przeszłości.
Słońce wschodzi i słońce zachodzi.
Wiatr wieje w kierunku południowym i północnym.
To co ma się stać na tym świecie, zdarzyło się już
w przeszłości.
Co ludzie zrobią w przyszłości, ludzie zaznali już tego
w przeszłości.
Słońce wschodzi i słońce zachodzi.
Wiatr wieje w kierunku południowym i północnym."

--- Mancio, Machinoue (Matka Mancio), wieśniacy i tłum ---
Światło pada na Mancio i jego matkę, Obi (ojczyzna Mancio)

Mancio "Dziękuję. (Czyta list). Martino zrobił wiele. To Martino ocalił Ojca Ramon negocjując z Kato Kiyomasa!"

Machinoue "Ojciec Ramon? Ojciec Ramon oskarżał was wysłanników i Ojca Valigniani o głoszenie kłamstw. Jakim dobrodusznym człowiekiem musi być Ojciec Martino !"

Mancio "Um..... Co! Michael porzucił wiarę!"

Machinoue "O mój Boże!"

Wieśniak II wbiega na scenę.

Wieśniak "Strażnicy nadchodzą. Ktoś nas zdradził."

Mancio wraz z matką próbuje uciec ale przewraca się .

Światło gaśnie.

Machinoue "Mancio, rozwesel się!"

(20-I) Arietta Mancio 'W porównaniu z tą gorącą żarliwością'

(Ta arietta może być skrócona w zależności od miejsca gdzie jest wystawiana, lub zamieniona na tekst mówiony)

W tle ukazują się scenerie z miejsc gdzie przebywali wysłannicy.

Mancio (do ludzi) "Ojciec Valigniani - mam nadzieję że pamiętacie go dobrze. Podróżowaliśmy po świecie, podążając za nim.... Kościół Św. Pawła. Malacca gdzie Yajiro z Kagoshimy spotkał Ojca Ksawerego. Kościół Świętej Marii na wzgórzu. Port w Cochin otoczony fortecą z wysokimi murami. Złote wybrzeże Goa, nazywane orientальnym Babilonem, orientальnym Rzymem. I dotarliśmy dalej, na południe, do Oceanu Indyjskiego, do Przylądku Dobrej Nadziei, na wyspę Świętej Heleny. Tak bardzo się cieszyliśmy. A potem ruszyliśmy na północ by w końcu dotrzeć do Lizbony. Przyjęto nas serdecznie. Mieliśmy zaszczyt spotkać Króla Portugalii i Hiszpanii Filipa II, Papieża Grzegorza XIII i wiele innych znamienitych osób. Wszyscy byli tak mili i kochający. Poznaliśmy kulturę i sztukę Europy i z tym skarbem wróciliśmy do Japonii. Byłem jednym z

oficjalnych wysłanników.

(Powyższy tekst może być zmieniony w następujący sposób.)

"Pamiętacie Ojca Valigniani, prawda? On, który kilka lat temu odszedł z tego świata do Królestwa Niebieskiego, był wspaniałą osobą. Prowadzeni przez niego podróżowaliśmy po świecie.

Recytatyw "W porównaniu z gorliwą wiarą w mej piersi, czymże jest zakaz Chrześcijaństwa? Czym jest nakaz deportacji? Nigdy nie pozwolę ani Hideyoshi, ani Leyasu przeszkodzić w mojej misjonarskiej posłudze. Ci, którzy tracą rozum dla władzy muszą zrozumieć, że są rzeczy których nawet najsilniejsza władza nie zniszczy. Nic nie złamię mojej miłości do biednych i udręczonych."

(20-II) Chór 'Podróżnik' i monolog Mancio

Chór "Podróżnik przybył do tego miasta nie wiadomo skąd.

Podróżnik wzniosł ręce do nieba,

A jego oczy rozbłysły nadzieją.

Ludzie go pokochali, a jego dobroć czyniła ich szczęśliwymi."

Mancio umrze w Nagasaki.

Mancio "Michael, biedny Michael.... Musisz być bardzo udręczony, że porzucasz wiarę. Ja też jestem słabym człowiekiem. Czemu miałbym Cię winić? U kresu tej bolesnej podróży zrozumiałem, że Chrystus szukał w nas słabości. To słabe i zbłąkane owce najbardziej potrzebują pasterza. Ludzie, którzy zdradzili Chrystusa też byli słabi, a Chrystus im wybaczył"

"Oh, Boże, proszę wybaczyć swojej owieczce. Proszę, wybaczyć tym którzy mnie zdradzili. Oni nie wiedzą co czynią."

"Wszyscy mogą być podobni do Boga! Chryste, idę do Ciebie. Kończę moją podróż, jak ty skończyłeś swoją na krzyżu."

"Martino, Julian, powierzam Michaela waszej opiece."

Chór "Nie wiemy dlaczego podróżnik opuszcza to miasto.

Wzniósł ręce do nieba, ukrywając swe uczucia za uśmiechem.

Ludzie go nienawidzili. Nie mogli znieść jego dobroci."

Mancio wydaje ostatnie tchnienie. Ludzie podchodzą i otaczają go.

(21) Chór 'Kyrie eleison'

Chór ludzi "Zmiłuj się nad nami. Zbaw nas. Zaprowadź nas do raju i daj nam wieczne życie."

Wędrowiec "I tak oto, Ito Mancio odszedł do wieczności.

Tymczasem, bardzo zapracowany Hara Martino myśli o Mancio i o niespokojnym Michaelu."

Scena 4. [Wygnanie Martino] (Nagasaki rok 1613)

Pojawia się Martino, myśli o Michaelu i o zmarłym Mancio.

(22) Canzonetta Martino 'Odszedł mój przyjaciel'

Martino 1 "Wspominając przeszłość, pamiętam twą uśmiechniętą twarz w zachodzącym słońcu. Żegnaj, żegnaj, mój drogi przyjacielu! Ślę do Ciebie tę pieśń."

Pojawia się Julian.

Julian "Martino! Martino!"

Martino "Oh, Julian. Wróciłeś. Dobrze wyglądasz."

Julian "Dzięki Bogu. Ciągłe pracujesz. Dużo o Tobie słyszałem.....

Co się stało z Mancio?"

Martino ".....Poszedł do nieba. Za ciężko pracował."

Julian "Biedny Mancio....."

Martino "Julianie, nie słyszałeś o nakazie deportacji?"

Julian "Tak. Wszyscy księża będą wygnani do Macao, prawda?"

Martino "Nie tylko księża, także wpływowi chrześcijańscy władcy feudalni jak Takayama

Ukon i Naito Joan, oni też będą wygnani."

Julian "Gdzie ty będziesz wysłany?"

Martino "Słyszałem, że do Macao. Ale, misja którą Bóg mi powierzył to szerzenie Chrześcijaństwa tu w Japonii. Nie odejdę stąd."

Julian "Nie, jesteś tu za bardzo znany. Pozostanie tu jest dla ciebie niebezpieczne."

Martino "Nie dbam o to, czy mnie złapią."

Julian "Martino, z pewnością zostaniesz zabity. Taki zdolny człowiek jak ty mógłby ocalić też wielu ludzi w Macao. Ojciec Valigniani ucieszy się jeśli do niego dołączysz..... Czy ciągle masz tę lutnię..... która należała do Michaela?"

Martino 2 "Opuściłeś nas. Odszedłeś w nieznane.

Żegnaj, Żegnaj, mój drogi przyjacielu. Dokąd mam posłać tą pieśń?"

Martino "Julianie, co masz zamiar zrobić?"

Julian "Zostanę tu i będę pracował za dwóch."

Martino "Julian!"

Julian "Do zobaczenia. Z pewnością jeszcze się spotkamy."

Strażnicy (z daleka) "Ten ksiądz musi gdzieś tu być. Sto srebrnych monet dostanie ten kto go złapie."

Wieśniacy "To prawda?" "Sto srebrnych monet!"

Martino "Julianie, zaopiekuj się Michaeliem."

Julian "Mancio zmarł. Martino jest w Macao. A Michael.... Nikt nie pozostał. Panie, prowadź mnie według swojej woli "

W momencie gdy Julian zamierza uciec, pojawia się Buddyjski mnich.

Buddyjski mnich "Chodź tutaj."

Julian "Dlaczego.....?"

Buddyjski mnich "Pomagam ratować tych, którzy są w niebezpieczeństwie."

Julian przyjmuje schronienie oferowane przez mnicha.

Mieszkańcy wioski rozchodzą się rozczarowani.

Scena 5. [Michael porzuca wiarę] (Nagasaki rok 1614)

--- Michael (w Nagasaki), Martino (w Macao), chór dziecięcy, chór ---

Wędrowiec "Prześladowania w czasie zakazu Chrześcijaństwa stawały się co raz bardziej dotkliwe. Hara Martino wyjechał do Macao i tylko Michael z Julianem pozostali w Japonii. Jednak tych dwoje od tej pory będzie podążać własną drogą.

Na tle ostrych represji wobec Chrześcijan, w wielu miejscach Japonii odbywają się wesołe święta."

Sceneria japońskiego święta.

(23) Chór dziecięcy lub grupa kobiet 'Wieczorny blask'

Kiedy festiwal się kończy, Michael pogrąża się w głębokim zamyśleniu.

Dzieci "Panie, bawmy się, bawmy się."

Michael "Jest już za ciemno na zabawę. Oh, spójrzcie na ten cudowny wieczorny blask. Zaśpiewajmy zatem pieśń, którą zwykle śpiewałem, pieśń o wieczornym blasku."

Dzieci "Zaśpiewajmy! Zaśpiewajmy!"

Michael "Potem wróćcie do domów, dobrze?"

Dzieci "Zgoda."

Chór dziecięcy "Wciąż słyszę delikatny głos w wieczornym blasku.

Martino i Michael Gdzie zniknęły wieczorne chmury?

Wciąż słyszę głos wołający mnie gdzieś z daleka.

Gdzie zniknęły wieczorne chmury?"

Chór (wewnętrzny głos Michaela) przerywając:

(24) Chór 'Tchórz'

Chór "Tchórz! Zdrajca! Czy męczennicy przelali swoją krew na próżno? Za co zostali zabici? Uciekasz niewdzięczniku? Bądź przeklęty!"

(25) Recytatyw i aria Michaela

Michael(recytatyw) "Panie, czemu zsyłasz na nas takie cierpienie?"

Ludzie są ścigani, łapani i zabijani.

Mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi, a nawet niemowlęta są zabijani.

Nienawiść i zwątpienie ogarniają nas wszystkich. Ah, Boże, gdzie jest
twoje zbawienie?"

Michael(Aria) "Co stanie się z tymi co nie poznali Chrystusa?

Czy tylko wybrani dostąpią szczęścia w raju?

Czy ci co nie podążają za Chrystusem trafią do piekła?

Jeśli tak, to ja pójdę do piekła.

Mój ojciec, matka i moi przyjaciele też tam są.

Chcę iść do piekła."

Julian woła go z oddali.

(26) Dialog pomiędzy Julianem i Michaeliem i ich grupami muzycznymi

Julian "Michael, Michael, wracaj! Razem pójdźmy drogą do zbawienia."

Michael "Julian, zapomnij o mnie. Zacząłem już iść inną drogą."

Julian "Dlaczego, Michaelu?"

Michael "Nauka Chrystusa nie przyniosła szczęścia temu krajowi. Jego nauki zwróciły ku

nam jedynie miecze. Popatrz, jak wiele ludzi cierpi i przelewa swoją krew!"

Julian "Akt Boży wykracza ponad ludzkie myśli. Ufam Bogu. Bóg powierzył mi zadanie, które tylko ja mogę wykonać. Czy ty zapomniałeś o swojej misji? Zapomniałeś o Chrystusie? Samotni ludzie, którzy potrzebują Boga i zbawienia, czekają na nas. Michaelu, czy możesz tak zostawić Japonię? Stwórzmy razem Królestwo Boga w Japonii."

Michael "To bez sensu. Japonia nigdy się nie zmieni. Poza tym, nie chcę już patrzeć na cierpienie Japończyków. Julianie, ty jesteś silny. Kiedyś będziesz wychwalany jako święty. Ale inni nie są jak ty. Jesteś wyjątkowy. Ale nie rozumiesz nas.

Julian "Ja nie rozumię? Możliwe... Ale wiem jedno. Japonia potrzebuje tych nauk o Bogu.

Michael "Podążanie twoją drogą przyniesie fatalne skutki. My, Japończycy mamy własną drogę."

Julian "Nie, jest tylko jedna droga. Michaelu, pamiętaj słowa Chrystusa."

Duet

Julian "Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. (Ewangelia wg. Św. Mateusza 10: 39)

Michael "Nie sądźcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz." (Ewangelia wg. Św. Mateusza 10: 34)

Julian "Podążajmy naprzód tylko ze wzniosłymi myślami. Królestwo Boga jest blisko."

Michael "Żyjmy razem z ludźmi i wszelkimi stworzeniami. Żegnaj, Żegnaj."

Scena 6. [Męczeństwo Juliana] (Nagasaki, rok 1629 do 1633)

--- Julian, mnich buddyjski, strażnicy, tłum ---

(27) Ogłoszenie męczeństwa i chór mieszany 'Chodź do domu, moje drogie dziecko'

Mnich buddyjski "Julianie! Właśnie dostałem kolejny raport z Nagasaki. Według niego w Nagasaki aż 55 osób oskarżonych o Chrześcijaństwo, poniosło śmierć męczeńską. Ponadto 26 osób zostało wygnanych z Kyoto. Jeśli miłość Chrystusa, o której mówisz, jest taka wspaniała, to czemu ciągle trwamy w takiej nędzy? Proszę, nie każ ludziom dłużej cierpieć. Zostaw ich w spokoju. To czego ich uczysz nie daje im szczęścia, a jedynie wielkie cierpienie.

Nadchodzą strażnicy. Ty też lepiej uciekaj."

Julian "Jak długo mam jeszcze uciekać? Co począć?

Czuję się co raz bardziej osamotniony. Ah, Martino, jak ty sobie radzisz?"

Chór mieszany (Kobieta dołącza do chóru)

"Chodź do domu, moje drogie dziecko. Wszyscy na ciebie czekają.
Z tęsknoty za dalekimi krajami, wyruszyłeś w podróż.
Jestem pewna, że w czasie swoich wojaży, marzysz o swojej rodzinnej wiosce i o
znajomych małych kwiatach przy drodze.
Chodź do domu moje ukochane dziecko, obudź się ze snu,
Wracaj do mej matczynej piersi."

(28) Aria Martino 'Moje rodzinne miasto'

Martino (z Macao) "Julianie, wybac mi. Nie wrócę już do Japonii. Nie mogę. Zasnę na wieki
tu w Macao. Jeśli Bóg pozwoli, spotkam się z Mancio w Bożym Królestwie. Czy w Japonii
wszystko w porządku?"

(Aria) "Moje rodzinne miasto, moje rodzinne miasto.

Każdej nocy mam sen o moim rodzinnym mieście.

Tam powinienem był nauczać Chrześcijaństwa ludzi,

Tam powinienem był wspierać Kościół, pomagać ludziom i dodawać im
odwagi.

Gdzie podziła się ta nadzieja, która wypełniała nas w Rzymie?

Teraz wypełnia mnie nieprzebrane cierpienie i nieznośny smutek.

Z Macao żegnam się z wami we łzach.

Żegnaj, Michaelu. Żegnaj, Julianie. Żegnaj, moje piękne rodzinne miasto."

Martino umiera.

(29) Monolog Juliana

Julian "Myślę, że nie powinno być na świecie tak strasznego smutku. Dlaczego Bóg pozwala na to, abyśmy znosili takie cierpienia?

Ah, ah, ah, nieznośny smutek,"

Julian (monolog) "Martino, ty też zostaniesz zapomniany. Nie chce, żeby o mnie zapomniano, ale jeśli taki jest plan Boga, niech o mnie zapomną. Będę szedł z ludźmi to samą drogą co Chrystus, wierząc w tych, którzy za mną podążają..... Ci którzy cierpią, czekają na mnie....."

Mnich buddyjski "Julianie, proszę uciekaj! Nadchodzą strażnicy!"

Julian "Droga Chrystusa....."

Strażnicy podbiegają do Juliana i aresztują go. Wieśniacy otaczają go.

Na scenie strażnicy, wieśniacy i Julian (każdy z nich może wypowiadać swoją kwestię jak w części trzeciej (3).)

Strażnicy "To on!" "Ten człowiek jest księdzem." "Łapcie go!" "Gdzie są pozostali Chrześcijanie?" "Nie pozwólcie im uciec!" "Połóżcie go na koło tortur ." "Spalmy go na stosie!" "Powieście go do góry nogami!" "Gdzie jest mnich buddyjski, który pozwolił mu uciec?" etc.

Wieśniacy "Julian!" "Ojciec Julian!" "Ojcze!" "Oh, Boże, pomóż nam!"

Wieśniacy (szepcząc) "Ten, który dotarł do Rzymu i otrzymał błogosławieństwo od Papieża, zginie śmiercią męczeńską."

(30) Monolog Juliana, recytatyw, i aria

Julian "Jestem Julian, ten który był w Rzymie. Wyruszyliśmy z Nagasaki statkiem. Widzieliśmy różne kraje i spotkaliśmy wielu ludzi. I wróciliśmy do Nagasaki."

Julian (Recytatyw) "Ludzie, świat jest ogromny. Nie zapominajcie o świecie i o ludziach żyjących poza Japonią. Jestem dumny zostając męczennikiem tu w Nagasaki."

(Aria) "Bracia i siostry, wkrótce zobaczę wielką chwałę Boga. Proszę mówcie ludziom o mojej nadziei. Proszę, nie zapomnijcie się modlić, o to aby Japonię wypełniła chwała Boga i żeby ludzie na całym świecie mogli pójść do Królestwa Bożego."

(31) Męczeństwo Juliana jest wyrażone za pomocą muzyki, światła i tańca.

Scena 7. [Koniec podróży]

--- Ludzie, wędrowiec---

(32) Solo i chór męski 'Na końcu podróży'

Wędrowiec "Śpicie spokojnie po tej długiej podróży

Jakbyście wtopili się w ziemię razem ze swymi wspomnieniami.

Promieniejecie jasnością i czułością."

Wędrowiec i chór (głos w tle)

"Wszyscy śpią spokojnie po długiej podróży, jakby zatonęli w wielkim morzu wspomnień.

Nasze serca paląją gorliwością."

Monolog wędrowca (do widowni)

Wędrowiec "Przychodzimy na ten świat jako wędrowcy i opuszczamy go jako wędrowcy.

Dokąd zmierzamy? Którą drogą? Każdy sam decyduje.

Zapomniani chłopcy z pewnością będą żyć w naszych sercach."

Wędrowiec znika śpiewając późniejszą partię wokalizy.

(33) Finał w grupie

Chór I "Zapomniani chłopcy, gdzie jesteście?

Czy odeszliście z tego świata dawno temu?"

Chór II "Nie, jesteśmy tu, przy was. .

Czy widzicie nasze roześmiane twarze?

Czy słyszycie naszą pieśń?

Gdziekolwiek, kiedykolwiek, zawsze jesteśmy przy was."

Chór I, II "Słońce wschodzi i słońce zachodzi. .

Wiatr wieje w kierunku południowym i północnym.

To co ma się stać na tym świecie, zdarzyło się już w przeszłości.

Co ludzie robią w przyszłości, ludzie zaznali już tego w przeszłości.

Słońce wschodzi i słońce zachodzi.

Wiatr wieje w kierunku południowym i północnym."

---Kurtyna ---